

1. Mawinkiewicz Stefan ogu. lat. 89, urodz. 1849, powiat

2. Dnia 25 września 1939r. dostatek ^{portogues} do ucieczki
bolniewickij w Serchowiecach k/Nowej Sossanego
dnia 28 września 1939r. w Chetnie.

2. Chetna wierzono nas poizgciem w nauki i sztukach
sagunach przez 5 dni bez żadnego przywilegia i
wrody i nie wypuszczono nawet celom kulturalnym
nie wtargnąć potrafił fizjologicznych. 5443

3. Przebywaniem w obozach jeńców: Brody, Louikwa,
Podhorze, Mościńska, Kamionka-Las, Romanówka,
Stawki i Starobielsk.

4. Oboz jeńców Brody mieścił się w starym kamienicy
kuchni Jamny Fryszawickij, teren bardzo mokry i ot-
wisty, warunki mieszkaniowe okropne. W pamiętaniu
o 60 m² mieszkało około stu jeńców. Imię i nazwisko
nie było kapłani i nie mieli możliwości umiarkowanej
bielony. Oboz jeńców Louikwa mieścił się w starym
kamieniu brzożo Bocheńskiemu teren był suchy i warunki
mieszkaniowe też. Warunki higieniczne lepsze niż
w Brodach. Oboz jeńców ^{Podhorze} mieścił się w obozach i stojących
kuchnia Sangusko, teren otwisty, warunki mieszkaniowe
b. złe. Oboz jeńców Mościńska mieścił się w specjalnych
na ten cel pobudowanych barakach z dachem na
terenie suchym (także b. mokry) warunki mieszkaniowe
i higieniczne były bardzo złe. W pozostałych obozach
było tak samo, a nawet gorzej niż w poprzednich.

5. Skład jeńców w Brodach był: 95% Polaków, a
reszta to Ukraińcy, Białorusini i Żydzi. Louikwa 99% Pol-
ków, w pozostałych tak samo. Poziemia umysłowa
imoralny b. wysoki, mającym stosunki z dziewczynami.

6. Czas jeńców w obozach, aż nadto wykorzystany
był pracownikom na prace przy budowie dróg jak:
roboty ziemne, tutejsza kamień i inne wydobycie
drogowe. Warunki pracy były bardzo trudne, normy
pracy bardzo wysokie, a wynagrodzenie minimalne,
a często wystawiali rachunki, aby dostać do
utrzymania. Wyżywienie było bardzo złe. Ubra-
nie rzadko komu wydawano, a jeśli komuś wyda-
no to stare wywane kurtki lub spodnie wato-
wane. Długo kolejkę stało na niskim poziomie.

a o tym kulturalszym nie było regule mówić, gdyż
każdy kombinował sobie jakby szukał i urobny
w ten sposób mieć zrobiony, by dostać przynaj-
mniej 800 gr. chleba, bo ciemnie stało wypracować
złoty rody, a kinki nigdy nie przestawały mówić
graci.

5443

7. Stosunek władz NKWD był zawsze wrogi.
W czasie badań, gdy któryś z jeńców odnawiał
konkretnych rozmiar lub złożeń podpisu
na rozkazaniu to go wnoszono do ław i tak
zwanych „karcerów”. Niestawiana propozycja
komunistyczna obryzkała się i wystrępała
z kardynalnym celem oraz wielkim stosunkiem wro-
gi do władz NKWD. Jeżeli chodzi o informacje
o Polsce to stale nam mówili, że już Polska
nie ma nie będzie i nigdy jej już oglądać nie
będziemy.
8. Louise Lezarowska była matką, do szpitali i medko
tego odwołała. Stosowali to jedynie wtedy kiedy
była choroba zakaźna. Śmiertelność była niska.
Znam jeden wypadek kiedy byłem w obozie jeńców
w Łowczynie i jednego dnia w moim łóżku 1940 r., jak
maszerowaliśmy do pracy, jeden z kolegów musiał się
do ucieczki, wówczas konwencie zaczęli strzelać, którego
postrzelili. Wymieniony nie mógł już uciekać, natrzymać
się, a zotdać z czerwonymi gwiazdami dopadli i zaktwali
bagietkami. Reszta jeńców potoczyła się śniegu w ostro-
wym, gdzie leżeliśmy około 3-4 godzin. Kolega tego
chciał nam prosić na podwórku przy obozie, lecz na to
nie pozwalaliśmy i na pewno interwencji niektórych
kolegów pshawano go na ewentualny przykrocie w Po-
wikonie. Kolega ten nazywał się Lierakowski Stanisław
proszedł z okolic Krakowa, pozostał z nami i 2 dni
Luzności z tym była jedynie za pomocą listów jony
całych ludzi osoby przekradły się przez granice.
2. Lublin była ławami od końca stycznia do końca
czerwca 1940 roku. Lubił już iadny Luzności nie było
adny nadchodzący listy od władz NKWD i zabito o cioty
celto do akt przeprowadzonych badań.
10. Rozmowy były z oboru dnia 2 września 1941 r. z
oboru b. Starobieloku i w dniu 8 września wstąpił
do Armii Polskiej w wypracowani Fockyer

St. M. Kwieciński

10. 450